GAZETKA MUZYCZNA

BIULETYN

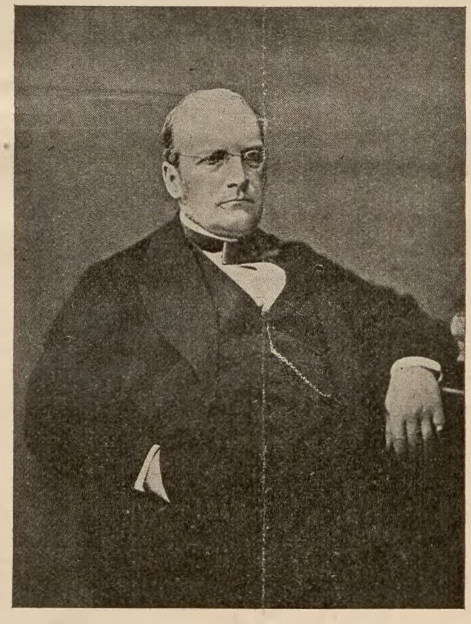
TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO MUZYKI POLSKIEJ

Rok I — Warszawa, 1 listopada 1936 r. — Nr. 1

„STRASZNY DWÓR“

W DRUKU

28 września 1865 r. odbyła się w Warszawie premiera opery „Straszny Dwór“ Stanisława Moniuszki. Sprawozdawca ówczesnej „Gazety Muzycznej i Teatralnej“ pisał: „radzibyśmy każdego słuchacza z osobna poruszyć i przypomnieć mu: uważaj jakie to piękne"!



Słowa te, napisane 70 lat temu, do dziś dnia nie straciły na żywotności. Melodie „Strasznego Dworu“ znamy od dzieciństwa, zawsze też słuchamy tej pięknej opery ze wzruszeniem i czujemy w nieśmiertelnej muzyce Moniuszki drogą nam, prawdziwie polską sztukę.

Każdy naród ma swe narodowe opery: włosi — opery Verdiego, niemcy — Wagnera, czesi — Smetany, rosjanie — Rimski-Korsakowa. Wiemy, że naszą narodową operą jest, obok „Halki“, „Straszny Dwór“.

Ale czy wiemy wszyscy, że „Straszny Dwór“, nasza opera narodowa, nie był dotąd wydany?

Przez 70 lat grano operę z rękopisów, przy czym każdy czuł się w prawie przerabiać Moniuszkę, wprowadzać poprawki do partytury, dodawać, skracać, przestawiać, zmieniać, przeinaczać tekst, wzbogacać instrumentację i t. p. i t. p. Pożółkłe karty ręcznych kopij upstrzone są najrozmaitszymi poprawkami i stały się poprostu nieczytelne. To też, gdy Opera Berlińska chciała wystawić „Straszny Dwór“, od zamiaru tego musiała odstąpić, bo nie odważyła się grać z takiego materiału!

Dzięki inicjatywie TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO MUZYKI POLSKIEJ położony będzie kres temu wprost kompromitującemu stanowi rzeczy. Towarzystwo przystąpiło do wydania partytury, głosów orkiestrowych i nowego wyciągu fortepianowego „Strasznego Dworu“.

Prace specjalnego komitetu redakcyjnego są w pełnym toku. Zgromadzono cały istniejący w kraju materiał, który daje żałosny obraz naszego pietyzmu do twórczości Moniuszki.

Całością prac przygotowawczych kieruje znakomity kompozytor i teoretyk prof. Kazimierz Sikorski, korzystając z współpracy pp. dr. Z. Latoszewskiego, prof. J. Lefelda, prezesa M. Mrozowskiego, dr. H. Opieńskiego, doc. J. Pulikowskiego i dyr. T. Śledzińskiego — wybitnych znawców twórczości Moniuszki.

Komitet, posiłkując się oryginalnymi rękopisami Moniuszki, przywraca pierwotny tekst muzyczny opery i usuwa wszystkie nagromadzone z biegiem czasu naleciałości i dowolności interpretacyjne.

Wydanie „Strasznego Dworu“ będzie stało na europejskim poziomie, godnym naszego nieśmiertelnego muzyka narodowego.

SZTYCH PARTYTURY JUŻ ROZPOCZĘTY!

4636. a. 37/32 7884 Oddz. Muz. 386

CZY WIESZ?

Zreorganizowana, ale wciąż prywatna (niestety!) Opera Warszawska otworzyła sezon 15 października b. r. wystawieniem „Strasznego Dworu" Moniuszki w nowej inscenizacji.

Przedstawienie to było przede wszystkim wielkim sukcesem Moniuszki, którego muzyka jest wciąż piękna i żywa.

Kierownictwo muzyczne sprawował utalentowany i pełen zapału kapelmistrz Mieczysław Mierzejewski.

„Halka" Moniuszki staje się najpopularniejszą operą. Po Wiedniu, Bernie i Hamburgu, została świeżo wystawiona w Helsinki — stolicy Finlandii, a niebawem ukaże się na scenie Opery Państwowej w Berlinie.

Obok Moniuszki świeci tryumfy zagranicą Karol Szymanowski. Jego balet „Harnasie", który na wiosnę miał wielkie powodzenie w Paryżu, w tym sezonie będzie wystawiony w Hamburgu i Zurychu.

I chyba, miejmy nadzieję, w Warszawie!?

Michał Kondracki napisał nowy utwór symfoniczny „Koncert na orkiestrę", który wykonano z powodzeniem 16 października b. r. w Filharmonii Warszawskiej.

W Niemczech istnieje 100 stałych orkiestr w składzie od 17 do 136 osób. W tej liczbie: 23 orkiestry państwowe, 64 — związków samorządowych i 13 różnych stowarzyszeń.

A ile u nas? Na szczęście brak danych statystycznych.

A jednak cyfry mają swoją wymowę.

Polska liczy 33,4 mil. ludności, Niemcy — 65,1 mil., Czechosłowacja — 14,9 mil.

Polska ma 2 stałe opery, Niemcy — 84, Czechosłowacja — 11.

Te dysproporcje usuniemy, jeżeli zaczniemy więcej chodzić na koncerty i przedstawienia i interesować się muzyką.

ORMUZ w sezonie 1935/36 zorganizował na prowincji 142 koncerty publiczne i 204 audycje w szkołach dla młodzieży. Frekwencja ogólna wyniosła przeszło 92.000 osób.

Brawo! Zaczynamy jednak chodzić na koncerty.

Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej (Warszawa, Mazowiecka 7) ogłosiło dwa dalsze konkursy kompozytorskie: na utwór fortepianowy i na utwór zespołowy dla dzieci. Szczegółowe warunki podaje „Muzyka Polska" w zeszytach IV i V.

Kompozytorzy uwaga!

Ministerstwo W. R. i O. P. opracowuje projekt ustawy o przywróceniu praw autorskich do dzieł Fryderyka Chopina. Wpływy z tego źródła będą obrócone na kompletne, polskie wydanie dzieł Chopina.

Praca ważna i niesłychanie odpowiedzialna, do której muszą być powołane osoby najgodniejsze.

W październiku b.r. odbył się w Frankfurcie n/M. międzynarodowy kongres katolickiej muzyki kościelnej, zorganizowany przez „Międzynarodowe Towarzystwo Odnowienia Katolickiej Muzyki Kościelnej" (Internationale Gesellschaft für Erneuerung der katholischen Kirchenmusik).

W ramach kongresu odbył się koncert polski w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. W. Gieburowskiego oraz Anieli Szlemińskiej (śpiew) i prof. Bronisława Rutkowskiego (organy). Program zawierał utwory dawnej muzyki polskiej, a m. in. „Jesu, spes mea" S. S. Szarzyńskiego. (Wydawnictwo Dawnej Muzyki Polskiej, zesz. X) oraz utwory współczesne Gieburowskiego, Nowowiejskiego i Szeligowskiego.

Koncert polski osiągnął nadzwyczajne powodzenie, miarą którego była wysprzedana do ostatniego miejsca sala, licząca 2500 miejsc. Szczególnym powodzeniem cieszyła się „Pieśń o wniebowzięciu" Tadeusza Szeligowskiego (zeszyt III Polskiej Pieśni Chóralnej T. W. M. P.), wykonana przez Chór pod dyr. ks. Gieburowskiego.

Na koncercie inauguracyjnym tegoż kongresu p. Kazimierz Wiłkomirski wykonał z towarzyszeniem orkiestry Koncert wiolonczelowy Jana Maklakiewicza, przed rokiem wydany przez Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej.

Frekwencja w Operze Poznańskiej w ub. sezonie wzrosła o 40%. Wyższy poziom artystyczny daje lepszą frekwencję: prawda o której nie wszyscy pamiętają.

Na otwarcie nowego sezonu wystawiono „Goplanę" Władysława Żeleńskiego.

Dział koncertowy uległ znaczniejszemu rozszerzeniu: obok koncertów symfonicznych wieczornych odbędą się poranki niedzielne poświęcone twórczości różnych kompozytorów.

Zorganizowano też chór oratoryjny, który przygotowuje oratorium F. Nowowiejskiego „Quo vadis" i IX symfonię Beethovena.

Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej, pragnąc udostępnić szerokim sferom kulturalnej publiczności nabycie zbioru pieśni Moniuszki, wprowadziło sprzedaż *na raty* swego wydawnictwa „Pieśni wybrane Stanisława Moniuszki".

Wydawnictwo to (132 strony druku) zawiera 32 najpiękniejsze pieśni Moniuszki, wybrane z jego Śpiewników Domowych. Cena wynosi 12 zł., płatna w czterech ratach miesięcznych.

Ukazał się tom II (rok 1936) Polskiego Rocznika Muzykologicznego, wydawanego pod naczelną redakcją prof. dr. Adolfa Chybińskiego. Obfita treść zawiera wartościowe prace dr. J. Pulikowskiego, dr. M. Kwieka, ks. dr. H. Feichta, dr. J. M. Chomińskiego, dr. M. Szczepańskiej, mgr. J. Dunicza, prof. Chybińskiego, dr. H. Opieńskiego i innych.

„MISSA PRO PACE" NOWOWIEJSKIEGO

Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej świeżo wydało monumentalne dzieło polskiej muzyki kościelnej „Missa pro pace" Feliksa Nowowiejskiego na chór mieszany z organami. Dzieło to, dedykowane Ks. Prymasowi Kard. A. Hlondowi, zostało wykonane pod dyrekcją kompozytora na zjeździe chórów kościelnych w Poznaniu we wrześniu b. r. i doznało entuzjastycznego przyjęcia.

O to głosy prasy:

„...jest to dzieło monumentalne, dzieło, które wywiera potężne, wstrząsające wrażenie. Jest to utwór, który nie tylko ukazuje nam Nowowiejskiego w najbardziej skoncentrowanym, dojrzałym mistrzostwie formalnym, ale które na tle dotychczasowego dorobku polskiego wysuwa się na czoło jako kompozycja o elementarnej sile, żarliwości i szczerości wyrazu muzycznego...

Takich — wręcz genialnych obrazów dźwiękowych — jak w „Kyrie", w „Crucifixus" i w „Sanctus" szukałbyś napróżno u Brucknera...

Poznaliśmy dzieło o niezwykłej zwartości i mocy, które sprawia zaszczyt współczesnej twórczości religijnej".

(T. Z. Kassern—Dzien. Poznański).

„Drugim poważnym i świeżo wydanym opusem Nowowiejskiego jest duża msza 8-głosowa na chór mieszany z organami p. t. „Pro pace" (T-wo Wydawnicze Muzyki Polskiej Warszawa)...

...Msza ta, to cenna pozycja w naszej literaturze kościelnej. Jest wprawdzie niełatwa, ale warta trudu, aby ją sobie chóry kościelne przyswoiły i miały w stałym repertuarze..."

(St. Wiechowicz—Kurier Poznański).

„Muzyka polska zyskała przez dzieło prof. Nowowiejskiego dzieło reprezentacyjne...

Nawiązuje ono do tradycji „złotego wieku", a równocześnie w sposób mistrzowski rozstrzyga problematykę nowoczesnego stylu wokalnego w muzyce kościelnej...

„Missa pro pace" zdumiewa wspaniałym bogactwem walorów konstrukcyjnych, inwencją tematyczną, kontrastami dynamiki, plastyką rytmu i genialną polifonią, a także właściwą kompozytorowi siłą ekspresji dramatycznej"...

(Sm.—Ilustr. Kurier Codzienny).

„...Genialne dzieło kompozytora, także w Ameryce bardzo cenionego, zawiera mnóstwo nowych pomysłów muzycznych i przy nietrudnych środkach technicznych, daje chórom okazję wprowadzenia słuchaczy w entuzjazm..."

(Prof. C. F. Mutter—Baltimore Correspondent).

„MUZYKA POLSKA"

Dwumiesięcznik „Muzyka Polska" jest obecnie bezsprzecznie najwybitniejszym polskim czasopismem muzycznym. Dzięki temu że ukazuje się regularnie, zapewnia czytelnikom najświeższe wiadomości o wydarzeniach muzycznych, przy czym szczególnie dokładnie informuje o ruchu muzycznym w Polsce.

Obfita i niezwykle interesująca treść pisma może zaspokoić najwybredniejsze wymagania. Zresztą nazwiska stałych współpracowników pisma są wskazówką wysokiego poziomu „Muzyki Polskiej".

Świeżo ukazał się zeszyt IV pisma. Znajdujemy tam przede wszystkim niezwykle ciekawy i głęboki artykuł *Stanisława Wiechowicza* „Sprawy ważne". Z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu stowarzyszeń śpiewaczych autor zastanawia się nad ideologią naszego ruchu śpiewaczego i dochodzi do wniosku, że jego celem może być tylko: praca dla powszechnej, narodowej kultury muzycznej, której jest naturalnym fundamentem i elementarzem. Tymczasem śpiewactwu wytoczono cele pośrednie, okrężne, w których się błąkało od początku i do dziś jeszcze się błąka. Wobec tego praca śpiewactwa w dotychczasowej formie i założeniu jest z punktu widzenia potrzeb muzycznych nieproduktywna i błędna. Autor wskazuje na potrzebę planowej pracy w tej dziedzinie i konieczność czynnego udziału w niej muzyków.

Znakomity filolog *prof. Tadeusz Zieliński* jest subtelnym i wrażliwym miłośnikiem muzyki. W artykule „Jan Kiepura a my" kreśli trafne uwagi o praktykowanym nieraz u nas schlebianiu tanim gustom publiczności, zamiast budzenia głębszej, bardziej wartościowej wrażliwości muzycznej. Autor słusznie kończy słowami poety: „Lećmy — i nigdy odtąd nie obniżajmy lotu".

Obok tych artykułów znajdujemy w zeszycie rozprawę *K. Hławiczki* „Najstarszy zbiór melodyj pieśni i tańców podhalańskich" oraz bardzo obfity dział sprawozdawczy i bogatą kronikę.

Redakcja „Muzyki Polskiej" zapowiada, że od Nowego Roku pismo będzie ukazywać się jako MIESIĘCZNIK. Niewątpliwie liczni czytelnicy pisma przyjmą tę wiadomość z jak najżywszym zadowoleniem.

CZY JUŻ ZAPRENUMEROWAŁEŚ
„MUZYKĘ POLSKĄ"?
Prenumerata roczna 10 złotych.

ORMUZ DZIAŁA

ORMUZ rozpoczął już trzeci sezon.

Napływają zgłoszenia na koncerty i audycje szkolne ze wszystkich stron Polski. Po przerwie letniej wszyscy spragnieni są dobrej żywej muzyki i czekają na przyjazd ulubionych artystów.

Wszystko wskazuje, że rekordowe wyniki ubiegłego sezonu (92.000 słuchaczy) będą nikłe w porównaniu z tym, co się zapowiada w tym sezonie.

Nie należy więc zwlekać i lepiej zawczasu porozumieć się z kierownictwem ORMUZu (Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej, dział ORMUZ— Warszawa, Mazowiecka 7) w sprawie terminu produkcyj.

DOKĄD?

W listopadzie b. r. ORMUZ odwiedzi: Białokrynicę, Chełm, Dubno, Gostynin, Hrubieszów, Jasło, Krzemieniec, Krasnystaw, Lublin, Łask, Łuck, Mielec, Ostróg n/Horyniem, Piotrków, Płock, Puławy, Równe, Sosnowiec, Szumsk, Tarnów, Toruń, Tomaszów Lub., Zamość, Zdołbunów, Zgierz i inne miasta.

KTO?

Jadą w listopadzie b.r. p.p. Zofja Adamska, Aniela Szlemińska, Stanisława Szymanowska, Eugenia Umińska, Wacław Kochański, Zygmunt Dygat, Stefan Witas, Paweł Lewiecki, Henryk Sztompka, Antoni Gołębiowski, Jerzy Sulikowski i inni.

Ciekawa ankieta.

W gimnazjum żeńskim w Płocku po audycji ORMUZu przeprowadzono ankietę, która dostarczyła wiele ciekawego materiału o wrażliwości słuchaczek.

Na pytanie „Jakie utwory pozostawiły największe wrażenie?“, przeważająca większość wypowiedziała się za Chopinem (Polonez As) i Moniuszką (Bajka).

Na pytanie „czy audycje zachęciły do uczenia się gry na jakimkolwiek instrumencie?“ 31 (na 254) odpowiedziało, że ZACZĘŁO SIĘ UCZYĆ GRAĆ POD WPŁYWEM AUDYCYJ MUZYCZNYCH.

„Gazetka“ przesyła tej dzielnej paczce 31 prawdziwych miłośniczek muzyki serdeczne życzenia pomyślnej nauki, prosząc o podanie swych nazwisk, adresów i wybranego instrumentu. Czekamy!

Cykl historyczny w szkołach warszawskich.

Programy audycyj szkolnych w Warszawie obrazować będą muzykę w historycznym rozwoju. Pierwsza audycja poświęcona jest dawnym klasykom (1650—1750), druga — klasykom wiedeńskim (Haydn, Mozart, Beethoven).

Koncerty ORMUZu w Warszawie.

W bież. sezonie ORMUZ uruchomił własne koncerty i w Warszawie, w Sali Konserwatorium, zapowiadając niezwykle ciekawy cykl 14 koncertów kameralnych.

Program cyklu zawiera utwory muzyki dawnej, romantycznej i współczesnej.

Daty koncertów ogłaszane są w prasie codziennej. Najbliższy, trzeci z kolei koncert odbędzie się 3 listopada b. r. W programie: suita angielska H. Rabaud, suita góralska J. Ekiera (nagrodzona na konkursie T-wa Wydawn. Muzyki Polskiej), koncert obojowy Telemanna, koncert skrzypcowy Haydna. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. M. Mierzejewskiego, S. Jarzębski (skrzypce) i S. Śnieckowski (obój).

Koncerty robotnicze.

W październiku b. r. ORMUZ zorganizował w Tomaszowie Mazowieckim specjalny koncert dla robotników. Koncert wywołał żywy oddźwięk i cieszył się wielkim powodzeniem.

Działalność ORMUZu na tym odcinku będzie rozszerzana.

Współpraca z Ligą Morską i Kolonialną.

ORMUZ przyjął zaproszenie o współpracy z Sekcją Muzyczną Ligi Morskiej i Kolonialnej.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej

I. DUBISKA i St. HERMAN: Podstawy techniki skrzypcowej na pozycji pierwszej. Str. 33, cena zł. 4.—

Prof. C. Flesch pisze, że wydawnictwo to „...wypełnia lukę w dotychczasowej pedagogicznej literaturze skrzypcowej dzięki właściwemu materiałowi ćwiczebnemu, logicznie i planowo rozwiniętemu“.

G. BACEWICZÓWNA: Warjacje na temat własny. Str. 18, cena zł. 2.—. Ciekawy utwór na skrzypce z fortepianem młodej, utalentowanej kompozytorki polskiej.

ŁATWE UTWORY NA FORTEPIAN. Zeszyty I—IV. Cena zeszytu zł. 1.50.

Cykl dla dzieci, zawierający utwory nagrodzone na konkursie Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej.

F. R. ŁABUŃSKI: Miniatury na fortepian. Str. 10, cena zł. 1.50.

Łatwe i wdzięczne utwory stanowiące cenny nabytek w literaturze pedagogicznej.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Mazowiecka 7, m. 22. Telefon 2-18-16. Konto P. K. O. 18.670 (Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej). Prenumerata roczna 3 zł., kwartalna 1 zł.

Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej Warszawa. Redaktor *Helena Wolańska.*

Druk. M. GARASIŃSKI. Warszawa